



# Tygodnik

Nr 5/2023  
Katowice  
9.03.2023  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940

tytu pracowników  
Żłobka Miejskiego  
w Siemianowicach  
Śląskich zapisało się  
do „Solidarności”

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



4

Foto: TSD/pixabay.com



Foto: commons.wikimedia.org/Albina Fila



Foto: flickr.com/Philip Jägenstedt / commons.wikimedia.org/Peabody Energy



Foto: freepik.com

**3** **Odpowiedzą przed sądem** za łamanie praw związkowych i pracowniczych.

**5** **Chińczycy mówią: nie chcemy być jak Europa.** I budują nowe elektrownie węglowe.

**7** **Założyli „Solidarność”** i dzięki temu wywalczyli podwyżki płac oraz lepsze warunki pracy.

**Chodzi o to złaścza...**

# My wam tu wszystko ładnie uregulujemy

**T**aka sytuacja. Rok 2044. Gdzieś w najdalszym zakątku Unii Europejskiej. Też marzec. Też zimno, a właściwie jeszcze zimniej, bo limit ogrzewania w tym miesiącu został już wykorzystany. Zwykły obywatel zostaje wyrwany ze snu przez centralny system przebudzania. Nie ma przewracania na drugi bok, dosypiania jeszcze minutkę. Wielki Brat patrzy i widzi wszystko. Lokator zwykłego mieszkania o powierzchni 2x3 m, czyli pokojo-łazienko-kuchni zasiada do śniadania. Na talerzu kromka chleba z mąki z koników polnych, smarowidło vege wielotrawowe i woda z przefiltrowanej deszczówki. Typowy beźmięsny czwartek, jeden z 340 beźmięsnych dni w roku. Pozostałe 25 dni w roku (26 w roku przestępnym) nie je się nic, aby ratować planetę i wziąć udział w unijnej loterii energetycznej. Główna wygrana to darmowe 100 KWh w następnym roku. Niebotyczna liczba. Liczba marzenie. Dawno, dawno temu jeden człowiek średnio tyle energii zużywał w ciągu miesiąca. Ludzie byli kiedyś naprawdę obrzydliwie bogaci. Dawno, dawno temu, czyli jeszcze w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku. Europejski Zielony Ład zrobił z tym porządek. Podobnie jak z mięsem, masłem, mieszkaniami na własność o powierzchni sięgającej gigantycznych 50 metrów kwadratowych i prywatnymi samochodami, które mogą przewozić nawet 5 osób. Straszliwe było wtedy rozpasanie. Ojcowie założyciele Europejskie Zielonego Ładu ukrócili to marnotrawstwo energii. I to w prosty sposób. Usiedli i uregulowali (czyt. zakazali). Jest zielono, jest ekologiczne, jest dobrze. Co prawda hodowla szarańczy nieco wymknęła się spod unijnej kontroli (wiadomo, gdzie owady mają brukselskie dyrektywy) i z tego powodu pszenicy oraz kukurydzy mamy znacząco mniej niż w poprzednich latach, ale nie należy narzekać. Coś za coś. Albo chlebek, albo befsztyk z owada. Nie można mieć wszystkiego.



*Na talerzu kromka chleba z mąki z koników polnych, smarowidło vege wielotrawowe i woda z przefiltrowanej deszczówki. Typowy beźmięsny czwartek, jeden z 340 beźmięsnych dni w roku.*

Przyznaję, że przydługi ten wstęp, ale żeby zrozumieć, jak piękny będzie ten nowy, wspaniały świat, trzeba zacząć od początku, czyli od śniadania. Tym bardziej że obiad w tradycyjnej formie przestanie istnieć, gdyż nie można marnować wody pitnej, gotując zupę. Z kolei drugie danie od śniadania będzie się różnić wyłącznie gramaturą. Po prostu to dwa razy mniejsza porcja tego samego. Zaś kolacje będą przypadać tylko raz w miesiącu, więc nie ma co strzepić języka. Jeśli idzie o inne punkty planu dnia, to też będzie panował porządek. Wiadomo, ordnung muss sein. Czyli po kolei: jazda komunikacją zbiorową do urzędu pracy, kontrola chipa, skanowanie ciała i umysłu oraz standardowa informacja od avatara w okienku, że w tym dniu (podobnie jak przez setki poprzednich) nie ma dla ciebie żadnego zajęcia, poza 6 obowiązkowymi godzinami prac spo-

łecznych przy łapaniu owadów na farmach. I standardowe przypomnienie, że Twój pradziadowie zasuwali po 8 godzin i nie przysługiwał im gwarantowany dochód podstawowy oraz gwarantowany przydział mączki z owadów stanowiący równowartość wydatku energetycznego poniesionego na podróż do urzędu i z powrotem.

I pomyśleć, że początkiem Unii Europejskiej była Europejska Wspólnota Węgla i Stali. Art. 2 traktatu paryskiego z 1952 roku na mocy, którego powstała EWWiS, głosił, że głównym celem Wspólnoty i jej organów jest wspieranie rozwoju gospodarczego, zwiększanie zatrudnienia i wzrost standardów życiowych w państwach członkowskich poprzez tworzenie i regulowanie wspólnego rynku węgla, stali i żelaza. Niepojęte, jak daleko może spaść jabłko od jabłoni. I jak zgniłe.

**Jeden z Drugą;****Liczba tygodnia:****1,28  
mln**

**tylu demonstrantów według szacunków policji wyszło na ulice francuskich miast, aby zaprotestować przeciwko rządowym planom podwyższenia wieku emerytalnego do 64 lat.**

Zdaniem związkowców dane opublikowane przez policję są znacznie zaniżone. Według ich wyliczeń na ulice w całym kraju wyszło 3,5 mln Francuzów. Jak szacują reprezentanci centrali związkowej CGT, w samym Paryżu w demonstracjach uczest-

niczyło 700 tys. ludzi. Zdaniem policji liczba demonstrujących w stolicy była 9-krotnie niższa. Protesty odbyły się w sumie w 260 francuskich miastach. W niektórych doszło do starć z policją. Francuski resort spraw wewnętrznych przyznał, że 7 marca na ulice wyszła największa liczba demonstrantów od początku protestów przeciwko reformie emerytalnej, które trwają od połowy stycznia. Demonstracjom towarzyszyły też strajki, m.in. w sektorze energetycznym i w szkolnictwie.

W strajku przeciwko podwyższeniu wieku emerytalnego udział wzięli co czwarty z 2,5 mln urzędników państwowych. 8 marca w całym kraju odbyły się kolejne uliczne demonstracje oraz strajki, głównie w sektorze energetycznym i w transporcie. Zgodnie z założeniami reformy emerytalnej prezydenta Emmanuela Macrona wiek emerytalny ma rosnąć stopniowo z 62 do 64 lat, o trzy miesiące rocznie, od września tego roku do 2030 roku.



## Krok w dobrym kierunku, ale niewystarczający

**1 marca weszła w życie ustawa wprowadzająca dodatek „antyemerytalny” dla funkcjonariuszy służb mundurowych, m.in. Służby Więziennej. Zgodnie z jej zapisami dodatek ten będzie wypłacany po 15 latach służby. Nowe świadczenie ma stanowić zachętę do pozostania w służbie i powstrzymać funkcjonariuszy przed odejściem na emeryturę.**

**J**ak stanowią nowe regulacje, po 15 latach służby funkcjonariuszom służb mundurowych będzie wypłacane miesięczne świadczenie wynoszące 5 proc. ich uposażenia zasadniczego. Następnie co roku dodatek będzie wzrastał o 1 proc., do osiągnięcia 15 proc. po 25 latach służby i na tym poziomie się zatrzyma. Dodatek będzie wliczany do emerytury dopiero po 32 latach pełnienia służby.

W ocenie Marcina Kuliga, przewodniczącego „Solidarności” w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu-Zdroju wprowadzenie dodatku „antyemerytalnego” to krok w dobrym kierunku, ale niewielki i w dodatku mocno spóźniony. – W ostatnich latach wielu doświadczonych funk-

cjonariuszy Służby Więziennej odeszło na emeryturę. Przeważnie były to osoby, które miały za sobą między 15 a 20 lat służby – mówi związkowiec. Jak zaznacza, fala odejść ze służby na emeryturę nadal nie została zatrzymana, mimo że funkcjonariusze wiedzieli, że na początku tego roku zostanie wprowadzany dodatek „antyemerytalny”. – Jeśli rządzący rzeczywiście chcą zatrzymać funkcjonariuszy, i to nie tylko u nas, to muszą pójść znacznie dalej. Przede wszystkim zapewnić godziwe wynagrodzenia i dobre warunki pełnienia służby, bo z tym jest duży problem. Niestety stało się to codziennością, że jeden funkcjonariusz wykonuje obowiązki za dwóch lub trzech innych. Ze tego względu, że część osób przeszła

na emeryturę, a nowe się do służby nie garną, w wielu zakładach karnych są wakaty – podkreśla Marcin Kulig.

Przypomina, że w tym roku waloryzacja wynagrodzeń funkcjonariuszy służby więziennej ma wynieść zaledwie 7,8 proc., co w zderzeniu z inflacją sięgającą przeszło 17 proc., sprawi, że realna wartość ich uposażeń po raz kolejny spadnie. – Funkcjonariusze potrafią liczyć, wolą przejść na emeryturę, która będzie rewaloryzowana o kilkanaście procent rocznie i sobie dorobić. Zostaną, gdy ta służba będzie się im opłacać finansowo – wyjaśnia.

Do pozostania na służbie zniechęcają także kiepskie warunki pracy. – Są jeszcze takie zakłady karne, w których funkcyj-

nariusze nie mają osobnego pomieszczenia do zjedzenia ciepłego posiłku, czy toalety na oddziale. Problemem jest także np. brak szatni dla kobiet, których coraz więcej jest w służbie – zaznacza przewodniczący.

Według danych za 2022 rok w Polsce funkcjonuje 39 aresztów śledczych, 64 zakłady karne i 69 oddziałów zewnętrznych zakładów karnych. Służba Więzienna zatrudnia niespełna 28 tys. funkcjonariuszy oraz ok. 1,8 tys. pracowników cywilnych.

Obok funkcjonariuszy SW, dodatek „antyemerytalny” będą otrzymywali m.in. policjanci, strażacy czy funkcjonariusze Straży Granicznej.

**Agnieszka Konieczny**

## Odpowiedzą przed sądem za łamanie praw pracowniczych i związkowych

**U**trudnianie działalności związkowej i uporczywe naruszanie praw pracowniczych – to tylko część zarzutów, jakie znalazły się w akcie oskarżenia przeciwko zarządowi firmy Martes Sport oraz kierownictwu spółki Malowany Dworek w Bielsku-Białej. Dokument przygotowała Prokuratura Rejonowa Bielsko-Biała Północ, którą o łamaniu praw pracowniczych w tych firmach poinformowali przedstawiciele „Solidarności”.

Firmy Martes Sport i Malowany Dworek należą Grupy Kapitałowej Martes Sport. Pierwsza zarządza siecią sklepów sportowych, druga siecią magazynów. W sumie na ławie oskarżonych zasiądzie 5 osób. Wśród nich znajdują się prezes i jeden

z wiceprezesów sklepów Martes Sport, którzy zarządzają także sklepem w Bielsku-Białej oraz kierownictwo bielskiego magazynu. – 22 lutego z Wydziału III Karnego Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej otrzymaliśmy informację o wptynięciu aktu oskarżenia przeciwko tym osobom. Mamy nadzieję, że sprawa trafi na wokandę w ciągu trzech, czterech najbliższych miesięcy – mówi Dawid Brożek, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Silesia w Rybniku, która zasięgiem swojego działania obejmuje także bielskich pracowników grupy Martes.

W „Solidarności” pracownicy ci przesyli się w październiku 2021 roku. Jak informuje Dawid Brożek, powodem ich decyzji były kiepskie warunki pracy i niskie

wynagrodzenia. – Chcieliśmy pomóc tym pracownikom, próbowaliśmy rozmawiać z pracodawcą o podwyżkach, ale nie podjął z nami żadnego dialogu. Zostaliśmy zmuszeni do wszczęcia sporu zbiorowego na tle płacowym. Niestety, zarząd nawet nie przystąpił do rokowań, do czego był zobligowany przepisami prawa – podkreśla związkowiec. Innym przykładem ignorowania strony związkowej, na który w akcie oskarżenia zwróciła uwagę prokuratura, było zabronienie przedstawicielom „S” wchodzenia do magazynu.

Kolejne zarzuty postawione pracodawcy przez prokuraturę dotyczą uporczywego i złośliwego nękania pracowników. Chodzi o praktyki, które miały miejsce w bielskim magazynie, m.in.

o nakłanianie członków „S” do wypisania się ze związku, czy zastraszanie pracowników placówki przed przystąpieniem do organizacji związkowej. Wśród nieprawidłowości wymienione zostało także przeniesienie trzech osób do pracy w innej placówce, a także zwolnienia pracowników. Dochodziło również do sytuacji, w których osoby działające w imieniu pracodawcy oferowały pracownikom nagrodę pieniężną za wskazanie osób należących do „Solidarności”. – O tych rażących przypadkach dyskryminowania pracowników i utrudniania nam prowadzenia działalności związkowej poinformowaliśmy prokuraturę, która następnie skierowała akt oskarżenia do sądu – mówi Dawid Brożek.

**Aga**

# Energetyczne rozdwojenie jaźni

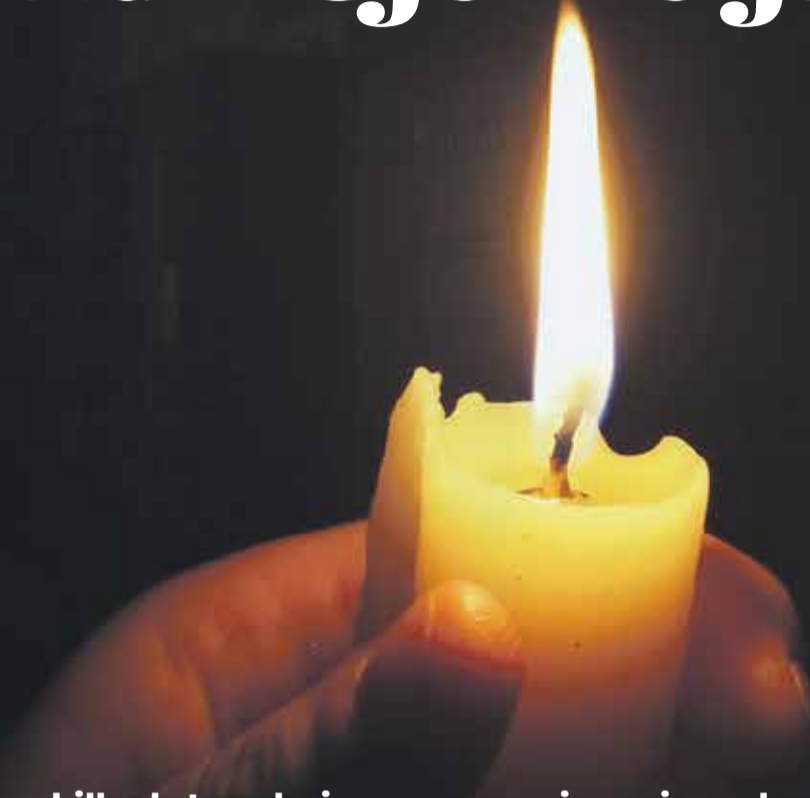


Foto: ISD/pixabay.com

**Już za kilka lat czekają nas ograniczenia w dostawach prądu i najprawdopodobniej konieczność gigantycznego importu energii – takie wnioski płyną z raportu opublikowanego przez Urząd Regulacji Energetyki. Analiza planów inwestycyjnych spółek energetycznych wskazuje również, że rząd kompletnie nie panuje nad tym sektorem.**

**27** lutego URE opublikował raport dotyczący planowanych inwestycji w nowe moce wytwórcze na lata 2022-2036. W badanym okresie spółki energetyczne zamierzają wycofać z użytku bloki węglowe o łącznej mocy 20 GW (12,2 GW węgiel kamienny, 7,8 GW węgiel brunatny). To oznacza, że liczba elektrowni zasilanych węglem kamiennym spadnie o połowę, a elektrownie na węgiel brunatny zostaną zlikwidowane niemal w całości.

Jednocześnie do 2036 roku koncerny energetyczne zamierzają oddać do eksploatacji 22 GW nowych mocy wytwórczych. Największe inwestycje mają dotyczyć elektrowni gazowych (9,8 GW), morskich farm wiatrowych (5,2 GW) oraz fotowoltaiki (5,7 GW). Innymi słowy elektrownie oparte na węglu, czyli surowcu wydobywanym w naszym kraju, mają zostać zastąpione importowanym gazem, a także wiatrakami i panelami słonecznymi, których również w Polsce nie produkujemy.

## Prąd będzie, z tym że nie zawsze

To jednak niejedyny problem. Energetyka węglowa daje tzw. moce dyspozycyjne, czyli generuje prąd niezależnie od warunków pogodowych. Jak wskazuje URE, z planowanych przez spółki energetyczne 22 GW nowych mocy wytwórczych ok. 12,6 GW będą stanowić moce

uzależnione od warunków atmosferycznych. Mówiąc prościej, będą one produkować energię jedynie wtedy, gdy wieje wiatr lub świeci słońce.

– Oznacza to konieczność wprowadzenia nowych rozwiązań rynkowych, które zabezpieczą stabilność pracy krajowego systemu elektroenergetycznego, takich jak usługi elastyczności i zarządzania popytem, ale również utrzymania istniejących mechanizmów mocowych – powiedział cytowany w opracowaniu URE prezes tej instytucji Rafał Gawin. O jakie „usługi elastyczności i zarządzania popytem” chodzi? Niewykluczone, że niebawem do naszej rzeczywistości wróci znany z PRL-u 20. stopień zasilania.

## Ukryty koszt OZE

Wcześniej jednak powszechna stanie się tzw. usługa DSR (Demand Side Response). Najprościej rzecz ujmując, polega ona na tym, że przedsiębiorstwa energochłonne, takie jak np. huty, czy zakłady chemiczne w okresach spadku mocy w systemie redukują jej pobór, wyłączając część produkcji, za co otrzymują finansową rekompensatę. DSR stanowi ukryty koszt rozwoju OZE. Z jednej strony przemysł ogranicza produkcję, a więc osłabia gospodarkę, a z drugiej trzeba mu jeszcze za to płacić z publicznych pieniędzy. To raczej kiepski przepis na rozwój gospodarczy.

Z raportu URE płynie jeszcze jeden bardzo ważny wniosek dotyczący jakości nadzoru rządu nad spółkami energetycznymi. Po wybuchu kryzysu energetycz-

nego spowodowanego rosyjską inwazją na Ukrainę oraz unijną polityką klimatyczną, Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapowiedziało aktualizację Polityki Energetycznej Polski do 2040 roku. Choć znowelizowany dokument jeszcze nie został opublikowany, w marcu ubiegłego roku resort przedstawił założenia do aktualizacji PEP.

## Rząd ma plan

Warto te założenia zestawzić z planami inwestycyjnymi spółek energetycznych opisanymi w raporcie URE. Zgodnie z informacją przedstawioną przez resort klimatu, główną zmianą w PEP ma być podkreślenie wagi suwerenności energetycznej. Ma być ona budowana poprzez wzmocnienie energetyki wykorzystującej krajowe źródła i ograniczenie zużycia importowanego gazu ziemnego.

W założeniach do aktualizacji PEP napisano: „ze względu na zmianę sytuacji geopolitycznej i brak przewidywalności na rynku gazu w ujęciu średniookresowym zwiększeniu może ulec poziom wykorzystania istniejących jednostek węglowych. Również w konsekwencji tych zmian plany inwestycyjne dotyczące nowych mocy gazowych powinny podlegać weryfikacji pod kątem ekonomiki produkcji”.

Kolejny fragment założeń do rządowej strategii mówi o modernizacji i przedłużeniu żywotności działających obecnie elektrowni węglowych: „Elementem nowego dokumentu będzie plan wykorzystania

istniejących jednostek wytwórczych z uwzględnieniem możliwości zwiększenia efektywności i okresu funkcjonowania bloków węglowych wraz z niezbędnymi działaniami modernizacyjnymi”.

Suwerenność energetyczna Polski, zgodnie z rządowymi założeniami, ma być również budowana poprzez rozwój nowoczesnych technologii wykorzystania węgla w energetyce: „Mając na względzie optymalne wykorzystanie krajowych zasobów surowcowych, technologicznych i infrastrukturalnych, zintensyfikowane będą również działania mające na celu rozwój czystych technologii węglowych (CTW). Wzmocni to bezpieczeństwo energetyczne przy wykorzystaniu nowoczesnych i niskoemisyjnych technologii oraz budowaniu krajowych przewag konkurencyjnych”.

## Lepiej kupcie świece

Podsumowując, rząd w swojej strategii energetycznej zamierza ograniczyć rolę gazu ziemnego, modernizować elektrownie zasilane węglem i rozwijać czyste technologie węglowe. Z kolei kontrolowane przez państwo spółki energetyczne, które tę rządową strategię mają realizować, planują w tym samym czasie likwidację elektrowni węglowych i zastąpienie ich gazem oraz niestabilnymi OZE. Trudno powiedzieć, co wyłoni się z tego chaosu. Na wszelki wypadek warto jednak uzupełnić domowy zapas świec i być może przeemyśleć zakup agregatu prądotwórczego.

**Łukasz Karczmarzyk**



Foto: TSD / flickr.com/philip.joergstedt / commons.wikimedia.org/feedback/energy

# Chiny osmieszają unijną politykę klimatyczną

**W ubiegłym roku Chiny zatwierdziły budowę nowych elektrowni węglowych o łącznej mocy 106 GW. Z kolei wydobyte węgla w tym kraju osiągnęło poziom 4,5 mld ton rocznie. Chińczycy mówią wprost: nie chcemy być jak Europa.**

**5** marca Narodowa Komisja Rozwoju i Reform, czyli główny chiński organ planistyczny podkreśliła zamiar rozwoju górnictwa i energetyki węglowej w rocznym raporcie przedstawianym Ogólnochińskiemu Zgromadzeniu Przedstawicieli Ludowych, czyli tamtejszemu parlamentowi. – Wzmocnimy podstawową rolę węgla i podejmiemy uporządkowane działania w celu zwiększenia zaawansowanej produkcji węgla przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa – napisano w raporcie cytowanym przez agencję Reuters.

Do wzmocnienia krajowego sektora węglowego skłoniły władze w Pekinie ogromny wzrost cen energii i surowców energetycznych na świecie oraz fakt, że energetyka odnawialna, która jest uzależniona od warunków pogodowych, nie jest w stanie zapewnić stabilnych i nieprzerwanych dostaw energii gospodarce. Władze w Pekinie chcą rozwijać sektor węglowy, aby móc zapewnić stabilność i bezpieczeństwo systemu energetycznego.

## 86 nowych elektrowni

Zapowiedzi planistów są potwierdzeniem tego, co w chińskiej gospodarce dzieje się od dłuższego czasu. Jak wynika z danych opublikowanych 27 lutego przez Center for Research on Energy and Clean Air (CREA) oraz Global Energy

Monitor (GEM), w ubiegłym roku władze w Pekinie zatwierdziły budowę 86 nowych elektrowni węglowych o łącznej mocy 106 GW. W stosunku do roku 2021 liczba pozwoleń na budowę nowych bloków węglowych wzrosła czterokrotnie. Chiny stawiają 6 razy więcej elektrowni zasilanych węglem niż wszystkie pozostałe kraje świata razem wzięte.

Budowie nowych mocy wytwórczych elektrowni konwencjonalnych towarzyszy wzrost wydobywania węgla. Tylko w latach 2020-2022 produkcja tego surowca w Chinach wzrosła o ponad 800 mln ton rocznie, osiągając poziom 4,5 mld ton. Dla porównania polskie kopalnie wydobły w ubiegłym roku ok. 53 mln ton węgla.

## A co z klimatem?

Chiny z jednej strony rozbudowują sektor wydobywczy i energetykę węglową, stale zwiększając emisję gazów cieplarnianych, a z drugiej są sygnatariuszem Porozumienia Paryskiego, którego celem jest walka z dwutlenkiem węgla. Co ciekawe, nie ma w tym żadnej sprzeczności. Aby to zrozumieć, wystarczy sprawdzić, co Pekin tak naprawdę zadeklarował w Porozumieniu Paryskim. Otóż Chiny bynajmniej nie zapisały w tym dokumencie jakiegokolwiek konkretnego celu redukcji emisji gazów cieplarnianych. Zobowiązały się jedynie, że szczyt emisji osiągną w 2030 roku, a później być może zaczną ograni-

czać ilość CO<sub>2</sub> wypuszczanego do atmosfery, by w 2060 roku osiągnąć tzw. neutralność klimatyczną. Z uwagi na bardzo odległą perspektywę czasową oraz na fakt, że mowa tu o totalitarnym reżimie, który na każdym kroku łamie wszelkie standardy cywilizowanego świata, raczej trudno poważnie traktować te deklaracje.

## Polityka UE nie ma sensu

– Nie chcemy być jak Europa i zmieniać się kosztem bezpieczeństwa energetycznego – powiedział w listopadzie ubiegłego roku Li Zheng, chiński specjalista ds. zmian klimatycznych i energii na Uniwersytecie Tsinghua, pytany przez agencję Bloomberg o wzrost produkcji węgla w kontekście polityki klimatycznej. ChRL nie ma najmniejszego zamiaru wzorem Unii Europejskiej realizować klimatycznych utopii za cenę zarzynania własnej energetyki i przemysłu. Z kolei bez Chin, europejska polityka klimatyczna jest kompletnie pozbawiona sensu. Nawet gdyby Polska spełniła marzenie Komisji Europejskiej i jutro zalała wszystkie kopalnie oraz wyłączyła co do jednej elektrownie węglowe, nie będzie to miało zauważalnego wpływu na światowy poziom emisji CO<sub>2</sub>. Wystarczy powiedzieć, że roczny poziom wydobywania polskiego górnictwa chińskie kopalnie osiągają w niecałe cztery i pół dnia.

Łukasz Karczmarczyk

# Koksownia Przyjaźń będzie produkować bardziej ekologicznie i taniej



Foto: JSW

**JSW Koks otrzyma z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej 100 mln zł pożyczki na dokończenie modernizacji baterii koksowniczej nr 4 w Koksowni Przyjaźń w Dąbrowie Górniczej. Pieniądze pochodzą z krajowego programu „Energia Plus”.**

**U** mowę w sprawie dofinansowania inwestycji przedstawicielem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz zarządu spółki podpisali 1 marca w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. To kolejne wsparcie przekazane JSW Koks na modernizację baterii w Dąbrowie Górniczej. Wcześniej NFOŚiGW udzielił na ten cel pożyczki wnoszącej 200 mln zł. Natomiast Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach udzielił pożyczki wnoszącej 70 mln zł.

Dąbrowska Koksownia Przyjaźń jest największym zakładem wchodzącym w skład JSW Koks, odpowiadającym za produkcję 75 proc. koksu wytwarzanego w całej grupie. Modernizacja baterii nr 4 należy do kluczowych inwestycji spółki. Przedsięwzięcie rozpoczęte zostało w 2021 roku. Jak informuje JSW Koks, zmodernizowana bateria będzie posiadała 74 komory, a jej zdolności produkcyjne wyniosą 611 tysięcy ton koksu rocznie. W procesie produkcyjnym wykorzystywany będzie wsad ubijany, co umożliwi wytwarzanie koksu najwyższej jakości z krajowych węgla dostarczanych przez jastrzębskie kopalnie. Dla koksu produ-

kowanego w tej baterii użyta zostanie metoda suchego gaszenia. Pozwoli to na osiągnięcie maksymalnego efektu ekonomicznego przy jednoczesnym utrzymaniu wysokich parametrów jakościowych koksu.

Jak zapewnia JSW Koks, w procesie budowy baterii zastosowane zostaną najnowocześniejsze oraz innowacyjne rozwiązania techniczne, co spowoduje że będzie ona w pełni przyjazna dla środowiska i spełni wszelkie unijne wymagania środowiskowe.

Z uwagi na wdrażanie nowej technologii muszą zostać przebudowane instalacje przygotowania węgla, odbioru koksu, odbioru gazu koksowniczego, przebudowie i rozbudowie będą także poddane instalacje energetyczne, elektryczne oraz szereg obiektów infrastruktury, związanej z całym wydziałem produkcji koksu i gospodarką pomocniczą. Zastosowanie systemu wsadu ubijanego w połączeniu z instalacją suchego chłodzenia koksu jest efektywnym i innowacyjnym rozwiązaniem na skalę europejską.

– Aktualnie na placu budowy prowadzone są intensywne prace związane z realizacją cząstkowych zadań związanych z budową i integracją nowych urządzeń z już istniejącymi, będącymi w ruchu.

Każdy kolejny postęp prac jest widoczny i skutkuje powstawaniem nowych oraz modernizacją istniejących budynków i instalacji. Wykonano między innymi 120 metrowy żelbetowy trzon komina, powstaje nowa wieża węgla, montowane są urządzenia z zakresu elektryki i automatyki, a także rozpoczęto prace przy największej i najcięższej z maszyn piecowych, wsadnicy – informuje spółka na swojej stronie internetowej.

„Energia Plus” to jeden z priorytetowych programów realizowanych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Program wystartował 1 marca 2019 roku i został skierowany do przedsiębiorstw. Ma na celu zmniejszenie negatywnego oddziaływania firm na środowisko i poprawę jakości powietrza. W ramach „Energii Plus” można otrzymać wsparcie na inwestycje prowadzące m.in. do poprawy efektywności energetycznej, zmniejszenia zużycia surowców pierwotnych, a także rozbudowę i modernizację sieci ciepłowniczych. Jak wynika z informacji przekazywanych przez NFOŚiGW, budżet programu wynosi 4 miliardy zł. Będzie on realizowany do 2025 roku lub do wyczerpania środków.

**Agnieszka Konieczny**



Kolumnę dofinansowano ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej  
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

# Dzięki związkom w chorzowskim urzędzie pracy jest lepiej

**Powstanie organizacji związkowych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Chorzowie przyczyniło się do zdecydowanej poprawy warunków pracy osób zatrudnionych w tej instytucji. Wynagrodzenia pracowników urzędu wzrosły nawet o 1000 zł brutto. – Jeśli dzisiaj czegoś żałujemy, to tylko tego, że nie zorganizowaliśmy się wcześniej – mówi Łukasz Gąsior, przewodniczący „Solidarności” w PUP w Chorzowie.**



**W** „S” pracownicy urzędu zrzeszyli się w marcu 2022 roku. Miesiąc później powstała tam kolejna organizacja związkowa. – W tej sytuacji musieliśmy rozmawiać nie tylko z pracodawcą i władzami miasta, ale także z drugim związkiem. Jednak wbrew początkowym obawom, ta współpraca całkiem nieźle się ułożyła i wywalczyliśmy wszystko, na czym nam zależało – dodaje Małgorzata Goik-Macko, wiceprzewodnicząca „S” w PUP w Chorzowie.

Jak podkreśla, dzięki działaniom podjętym przez związkowców, w sierpniu

zeszłego roku w chorzowskim PUP wprowadzona została premia regulaminowa. Zgodnie z opracowanymi wówczas zasadami może ona wynieść 5, 10 lub 15 proc. stawki zasadniczej pracownika. Strony uzgodniły, że wysokość tego wskaźnika będzie ustalana co roku wspólnie przez pracodawcę i przedstawicieli organizacji związkowych. W 2023 roku, podobnie jak w 2022 roku, jest to 15 proc.

Z kolei w październiku ubiegłego roku związkowcy wystąpili do władz miasta o zabezpieczenie środków finansowych na wzrost wynagrodzeń w 2023 roku. W efekcie w styczniu oprócz podwyżek wynikających ze wzrostu płacy minimal-

nej stawki zasadniczej wszystkich pracowników urzędu zostały podniesione o 600 zł brutto. – Po raz pierwszy od lat te podwyżki były naprawdę odczuwalne. Dodając do tego premię regulaminową zarabiamy nawet 1000 zł brutto więcej, co biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną w kraju, szalejący wzrost cen towarów i usług, daje nam bardzo dużo. Ważne jest także to, że wszyscy otrzymali jednakowe podwyżki, na czym nam bardzo zależało – mówi przewodniczący „S” w chorzowskim PUP.

W jego ocenie powstanie organizacji związkowych skłoniło pracodawcę do refleksji. – To był sygnał, że w urzędzie

dzieje się źle i trzeba coś zmienić. Jestem przekonany, że gdyby nie udało się doprowadzić do poprawy wynagrodzeń, z urzędu znów odeszłoby wielu doświadczonych pracowników. Nie zostaliby na tych warunkach finansowych, które mieliśmy – mówi Łukasz Gąsior.

W chorzowskim PUP zatrudnionych jest ponad 30 osób, a do organizacji związkowych należy blisko 2/3 pracowników urzędu. – Wiemy, że są osoby, które rozważają przystąpienie do „Solidarności”, ale wciąż się wahają. Liczymy na to, że przezwyciężą swoje obawy i przyłączą się do nas – zaznacza Łukasz Gąsior.

**Agnieszka Konieczny**

## Pracownicy żłobka zrzeszyli się w „Solidarności” i wywalczyli podwyżki

**P**od koniec lutego na konta pracowników Żłobka Miejskiego w Siemianowicach Śląskich wpłynęły wyższe wynagrodzenia wraz z wyrównaniem za styczeń. Podwyżkę wynoszącą średnio 500 zł brutto na pracownika wywalczyła „Solidarność”, która powstała w tej placówce w październiku zeszłego roku.

Jak informuje Grażyna Tręda, przewodnicząca „Solidarności” w siemianowickim żłobku, wysokość podwyżek została uzależniona od stanowiska. Wynagrodzenia opiekunek wzrosły o 550 zł brutto, natomiast pozostali pracownicy otrzymali podwyżki wynoszące od 100 zł brutto do 323 zł brutto. Zróżnicowanie wielkości wzrostu płac było jednym z najważniejszych postulatów związkowców. – Do tej pory wszyscy zarabialiśmy na poziomie

płacy minimalnej, co było demotywujące i zwyczajnie niesprawiedliwe. Osoby, które posiadają wyższe kwalifikacje i ponoszą większą odpowiedzialność, powinny zarabiać więcej. W końcu wprowadzona została pewna gradacja stanowisk, ale nikt nie został pominięty – mówi przewodnicząca.

Pracownicy żłobka są przekonani, że gdyby nie pokazali swojej determinacji i nie zorganizowali się w „Solidarności”, tych podwyżek by nie było. – O wzroście płac próbowaliśmy rozmawiać z przedstawicielami władz miasta już w 2021 roku, ale bez rezultatów. Na początku zeszłego roku ponownie zapukaliśmy do drzwi magistratu. Udało nam się wynegocjować jedynie dodatek dla opiekunek, który wynosił 350 zł brutto miesięcznie i był wypłacany od września do grud-

nia. Podczas spotkań obiecywano nam, że w budżecie miasta na 2023 rok zostaną zabezpieczone pieniądze na podwyżki dla pracowników żłobka, ale żaden dokument nie został podpisany. Czas uciekał, a my nie miałyśmy żadnej gwarancji, że tak będzie. Dopiero, gdy w żłobku powstała „Solidarność”, rozmowy nabrały tempa. Miałyśmy wrażenie, że zaczęto nas poważniej traktować – dodaje Grażyna Tręda.

W siemianowickim żłobku zatrudnionych jest przeszło 40 pracowników, a do „Solidarności” należą już 32 osoby. Jest to pierwsza w naszym regionie samodzielna organizacja „S”, która powstała w miejskim żłobku. Do związku należą także pracownicy żłobków w Będzinie i Wodzisławiu Śląskim, ale są oni objęci działalnością większych organizacji międzyzakładowych.

**Aga**



teatr  
miejski  
W GLIWICACH

www.teatr.gliwice.pl

Odwiędź Teatr Miejski w Gliwicach.  
Z LEGITYMACJĄ CZŁONKOWSKĄ SOLIDARNOŚCI OFERUJEMY BILET W ULGOWEJ CENIE.  
więcej na: [solidarnosckatowice.pl/teatr-gliwice](http://solidarnosckatowice.pl/teatr-gliwice)

tot. J. Astaszow



**EIGOKART**  
Chorzów  
Narutowicza 9

e1gokart.pl

**OFERTA SPECJALNA**  
dla członków śląsko-dąbrowskiej  
NSZZ „Solidarność”

**VOUCHER**  
na przejazd profesjonalnym gokartem  
w specjalnej cenie!

50 zł ~~50 zł~~ **40 zł**

NSZZ  
**SOLIDARNOŚĆ**  
REGION ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

NAJNOWOCZEŚNIEJSZY **TOR KARTINGOWY W EUROPIE**

ZAPROSZENIE  
HALOWY TOR KARTINGOWY



**SOLIDARNOSCKATOWICE.PL/BENEFIT**

Logos: CINEMA CITY, ZatorianD, JUMPER ZABRZE, CINEMA, CITYFIT, Fit Profit, Fit Sport, aquaBrom, ENERGY, LANDIA, Teatr



**PKM**  
SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:  
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl  
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218

# Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

WYDAWCA: Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
☎ 32 353-84-25  
[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl  
☎ 32 728-41-04

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”;  
ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczarzyk (redaktor naczelny),  
Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak;  
REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec;  
LAYOUT: Michał Dutka, [www.michaldutka.com](http://www.michaldutka.com); NUMER ZAMKNIĘTO: 8.03.2023 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42,  
tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74  
i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax  
32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota  
Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Krzywa 3/103, tel. 503 130 752